

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI ADMINISTRACJI I SPRAW
WEWNĘTRZNYCH
(NR 49)
z dnia 17 czerwca 2021 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych (nr 49)

17 czerwca 2021 r.

Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Wiesława Szczepańskiego (Lewica)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– „**Przedstawienie szerokiej informacji przez prezesa Rady Ministrów pana Mateusza Morawieckiego oraz ministra spraw wewnętrznych i administracji pana Mariusza Kamińskiego na temat ochrony wiceprezesa Rady Ministrów, przewodniczącego Komitetu ds. Bezpieczeństwa Narodowego i Spraw Obronnych pana Jarosława Kaczyńskiego**”.

W posiedzeniu udział wzięli: **Maciej Wąsik** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **insp. Robert Kumor** dyrektor Biura Prewencji Komendy Głównej Policji oraz **plk Andrzej Ragus** dyrektor zarządu III Służby Ochrony Państwa wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Magda Jedynak** i **Anna Pilarska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Otwieram posiedzenie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych. Uprzejmie informuję, że na podstawie art. 198j ust. 2 i 3 w związku z art. 152 ust. 2 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii przewodniczącego Komisji, pani marszałek Elżbieta Witek zwołała posiedzenie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych na dzień 17 czerwca br. w sali nr 312, w gmachu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie, przy ul. Wiejskiej 1. Posiedzenie będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Posiedzenie zostało zwołane na wniosek grupy posłów przekazany 11 czerwca 2021 r. do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych.

Szanowni państwo, zanim przystąpię do porządku obrad, prosiłbym o sprawdzenie kworum. Ponieważ jest to nasze ostatnie posiedzenie, które będzie posiedzeniem zdalnym, przekazuję informację od pani marszałek. Jak państwo wiedzą, od poniedziałku rozpoczniemy już posiedzenia stacjonarne i nie będzie możliwości korzystania ze zdalnego głosowania czy zdalnej obecności w obradach.

Bardzo proszę o uruchomienie przyrządu do głosowania, natomiast wszystkie panie i panów posłów, będących przy swoich iPadach, proszę o naciśnięcie dowolnego przycisku: za, przeciw, wstrzymuję się, tak abyśmy mogli mieć możliwość stwierdzenia, czy Komisja posiada kworum i może obradować. Proszę o naciśnięcie dowolnego przycisku. Zamykam głosowanie. Proszę o podanie wyników. Zagłosowały 24 osoby. Stwierdzam, że Komisja posiada kworum.

Szanowni państwo, przystępujemy do rozpatrzenia porządku obrad. Przypominam, że Komisja została zwołana w trybie art. 152, w związku z tym nie ma możliwości uzupełnienia porządku obrad o jakiegokolwiek dodatkowe punkty. Informuję, że tematem dzisiejszego posiedzenia jest przedstawienie szerokiej informacji przez prezesa Rady Ministrów pana Mateusza Morawieckiego oraz ministra spraw wewnętrznych i administracji pana Mariusza Kamińskiego na temat ochrony wiceprezesa Rady Ministrów, przewodniczącego Komitetu ds. Bezpieczeństwa Narodowego i Spraw Obronnych pana Jarosława Kaczyńskiego.

Proszę państwa, jeśli będziecie tak łaskawi i wysłuchacie, to w pierwszej części naszego posiedzenia przedstawię uzasadnienie wniosku, który jest przyczyną zwołania Komisji, następnie poproszę pana ministra Macieja Wąsika o odniesienie się do tego wniosku, a później będziemy mieli możliwość zadawania pytań. Jeżeli państwo pozwolicie, to jeszcze, oprócz państwa posłów będących na sali, przywitam również osoby, które reprezentują dziś stronę rządową, jak również poszczególne służby. Witam pana Macieja Wąsika, sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji. Witam pana Mariusza Cichomskiego, dyrektora Departamentu Porządku Publicznego MSWiA. Witam pana Roberta Kumora, dyrektora Biura Prewencji w Komendzie Głównej Policji. Witam pana płk. Pawła Mroza, naczelnika wydziału w zarządzie VII Służby Ochrony Państwa, oraz pana płk. Andrzeja Ragusa, dyrektora zarządu III Służby Ochrony Państwa. Zapomniałem jeszcze dodać, że pan Robert Kumor to inspektor. Przepraszam, panie inspektorze, że nie wymieniłem pana stopnia służbowego.

Szanowni państwo, jeśli pozwolicie, to teraz krótko uzasadnię zwołanie posiedzenia dzisiejszej Komisji, potem poproszę o odpowiedź pana ministra, a następnie będzie możliwość zadawania pytań.

Panie ministrze, szanowni państwo, według informacji ujawnionych przez dziennikarzy w maju br. ponad 40 policjantów na dobę wraz z zespołem ochroniarzy z prywatnej firmy GROM Group stale pilnuje domu pana wicepremiera Jarosława Kaczyńskiego. Dyżurują tam zarówno umundurowani, jak i nieumundurowani policjanci, w radiowozach oznakowanych i nieoznakowanych. Wiemy o tym, że obowiązkiem państwa jest ochranianie najważniejszych osób w państwie. Taką osobą jest na pewno pan Jarosław Kaczyński. Jednocześnie, jeśli chodzi o zapewnienie bezpieczeństwa takim osobom, to z ustawy wynika, że odpowiedzialna jest za to Służba Ochrony Państwa, która, jak pamiętam, według kolejności jest zobowiązana do tego, aby chronić prezydenta, marszałka Sejmu, marszałka Senatu, premiera, wicepremierów oraz ministra spraw wewnętrznych czy ministra obrony narodowej.

Dzisiaj za utrzymanie tej prywatnej grupy ochroniarzy płaci oczywiście partia Prawo i Sprawiedliwość, to są jej środki budżetowe. Jednakże jak widzimy, premier Kaczyński jakoś nie korzysta ze Służby Ochrony Państwa, która powinna go chronić według ustawy. Pytamy, czy pan premier nie wierzy we własne służby, którymi zarządza jako wicepremier ds. bezpieczeństwa? Dlaczego chroni go akurat prywatna firma? Panie ministrze, czy ochroniarze z tej firmy mają dostęp do informacji tajnych i niejawnych? To po pierwsze. Czy uzyskali oni stosowne certyfikaty? Wiemy przecież, że pan premier prowadzi różnego rodzaju rozmowy, jadąc samochodem, być może ma ze sobą dokumenty. W związku z tym pytanie, czy pracownicy tej firmy mają odpowiednie, nie pytam o przeszkolenie, ale czy mają dostęp do informacji jawnych i niejawnych?

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Wąsik:
Do jawnych?

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Przepraszam – do informacji tajnych i ściśle tajnych. Chcielibyśmy jednocześnie wiedzieć, dlaczego tak duża grupa policjantów pilnuje pana premiera i pytanie zasadnicze: czy jeżeli...

Rozumiemy, że bezpieczeństwo pana premiera leży państwu, jako rządzącym, na sercu. Pytanie zasadnicze brzmi jednak, czy przykładowo pan premier nie mógłby mieszkać na Parkowej, gdzie jest kilka mieszkań i gdzie mogliby go pilnować funkcjonariusze Służby Ochrony Państwa? Zamiast tego premier korzysta z ochrony prywatnej firmy. Rozumiem, że taka możliwość funkcjonowania, ochrony istniała wtedy, gdy premier Kaczyński nie był jeszcze funkcjonariuszem publicznym, czyli wicepremierem ds. bezpieczeństwa. Uważamy, że teraz Służba Ochrony Państwa powinna przejąć tę ochronę. Powinna ją przejąć w momencie, kiedy pan Jarosław Kaczyński został wicepremierem, i to na dodatek wicepremierem ds. bezpieczeństwa, nadzorującym cztery najważniejsze resorty.

I to tyle, jeśli chodzi o nasze pytania. Chcielibyśmy jednocześnie wiedzieć, ile ta ochrona pana wicepremiera kosztuje i dlaczego tak dużo funkcjonariuszy jest zaan-

gazowanych w ochronę miejsca zamieszkania panna premiera? Dziękuję bardzo. Panie ministrze, bardzo proszę o odpowiedź, bo rozumiem, że to pan będzie odpowiadał. Później będę państwa prosił o zadawanie pytań.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałbym powiedzieć, że przed posiedzeniem tej Komisji poprosiłem o listę osób, które podpisały się pod tym wnioskiem, bo ja nie wierzę własnym oczom. Nie wierzę własnym oczom, że członkowie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych nie znają przepisów prawa. Przecież ustawa o Służbie Ochrony Państwa mówi, że wszystkie formy, zasady dotyczące ochrony osób ustawowo chronionych są niejawnie. To są rzeczy niejawnie.

Szanowni państwo, nie usłyszycie ode mnie dzisiaj ani jednego słowa na temat szczegółów ochrony czy to premiera Jarosława Kaczyńskiego, czy premiera Morawieckiego, czy głowy państwa. To jest po prostu niedopuszczalne – oczekiwanie takich informacji od rządu na temat osób chronionych. Ja chciałem powiedzieć tak: powołał się pan na pewien program pewnej telewizji, ja też jestem zdumiony tym programem, bo pod domem Jarosława Kaczyńskiego nawołujecie do demonstracji, które zięją nienawiścią.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Panie ministrze...

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Proszę mi nie przerywać. Jesteśmy w kraju...

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Jednak pan pozwoli, że panu przerwę. Odezwał się pan do nas w formie „wy”. Ja nigdy nie nawoływałem, więc proszę mówić konkretnie, o konkretnych osobach.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Mówię do opozycji. Opozycja nawołuje do demonstracji pod domem Jarosława Kaczyńskiego. Posłowie opozycji pojawiają się na tych demonstracjach pod domem Jarosława Kaczyńskiego, gdzie skandowane są wulgarne hasła pod adresem premiera, pod adresem obozu rządzącego. Przypomnę, że jesteśmy krajem, w którym elita państwa zginęła w Smoleńsku. Przypomnę, że jesteśmy krajem, gdzie dochodziło do zabójstw na tle politycznym, przypomnę pana Cybę, ale przypomnę także pana prezydenta Adamowicza.

Szanowni państwo, kiedy otwiera się internet, to widzimy ogromny hejt, nawoływanie, powiem to jasno, do zabójstwa Jarosława Kaczyńskiego, ogromną nienawiść. Widzę różnych przedstawicieli opozycji, którzy po prostu do tego nawołują. Można zacytować wypowiedzi polityka Nowoczesnej z Przemyśla, przypominam, jak Janusz Palikot mówił, że zastrzelimy Jarosława Kaczyńskiego, wypatroszymy i skórę wystawimy na sprzedaż w Europie. Pamiętam, jaka była na to reakcja Grzegorza Schetyny, że ta wypowiedź szkodzi Bronisławowi Komorowskiemu jako kandydatowi na prezydenta, że jest niepotrzebna, nie że skandaliczna, nie że karygodna, tylko niepotrzebna, nieprzemyślana, absolutnie zbędna. Mam pretensje do opozycji, panie przewodniczący, także do wnioskodawców, że nigdy nie spotkałem się z jasnym, klarownym potępieniem tego typu nawoływań. Nie spotkałem się z tym.

Nie ma w Polsce miejsca na żaden ekstremizm, lewicowy, prawicowy – nie ma miejsca. Trzeba potępić wszystkie nawoływania do agresji, do nienawiści, natomiast odnoszę wrażenie, że nachodzenie domu Jarosława Kaczyńskiego, próba wejścia, próba wejścia na jego posesję, próba... Wulgaryzacja tego politycznego języka to jest nawoływanie do hejtu, do nienawiści. Chciałbym podkreślić, że każdy polityk w Polsce, i nie tylko polityk, ale osoba publiczna, wobec której będą formułowane jakiegokolwiek groźby, zostanie taką ochroną ze strony instytucji państwa, jaka będzie potrzebna. Czy będzie to prezydent Trzaskowski, czy będzie to ktokolwiek inny, także jeśli to będzie ktoś z tych, którzy podpisali się pod tym wnioskiem, w mojej ocenie nierozsądnym.

Powołał się pan na program TVN, gdzie wypuszczono dziennikarzy po to, żeby znaleźć słabe strony ochrony premiera Jarosława Kaczyńskiego. Komu to służy? Dla mnie, panie przewodniczący, to jest szukanie drugiego Ryszarda Cyby. Przyznam się, że jestem zbulwersowany tym wnioskiem. Apeluję do państwa: przestańcie siać nienawiść, prze-

stańcie jątrzyć, przestańcie dawać zielone światło tym, którzy w internecie, i nie tylko w internecie, formułują agresję pod adresem Jarosława Kaczyńskiego, ale także innych polityków. Z naszej strony nie ma przyzwolenia na to, żeby ktokolwiek próbował w jakikolwiek fizyczny sposób załatwiać w Polsce sprawy polityczne. Od tego jest Sejm, debata publiczna, od tego są media.

Przyznam się, że jestem zdumiony tym wnioskiem i budowaniem na tym narracji politycznej. Zastanawiałem się, jaki jest cel wnioskodawców. No tak, trzeba wywrzeć presję, że ochrona jest za duża, żeby zmniejszono ochronę. Jaki to jest sygnał dla wielu wariatów, którzy krążą po internecie i głoszą różne hasła? Mam tu je wydrukowane, mam screeny. Ktoś deklaruje, że zabije Jarosława Kaczyńskiego i pyta, czy będziemy mu przynosić paczki do więzienia. Ten jeden wpis to jest nic, ale on ma 2 tysiące polubień, bo budujecie taką atmosferę. To się skończy nieszczęściem, panie przewodniczący. Dzisiaj chcecie zbijać kapitał polityczny na tym, że zobaczyliście policję pod domem Jarosława Kaczyńskiego, bo tam co drugi dzień jest incydent. Budujecie na tym, ale w pewnym momencie będziecie mieli krew na rękach, jeżeli dojdzie do nieszczęścia.

Szanowni państwo, apeluję do opozycji o zmianę formuły prowadzenia tej polityki, o potępienie tych wszystkich wezwań do agresji. Nie ma na to zgody, bo to się skończy nieszczęściem i będziecie mieli krew na rękach. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję. Pan poseł Trela, a później pani poseł Jachira.

Poseł Tomasz Trela (Lewica) – spoza składu Komisji:

Panie ministrze, oczywiście potępiam nawoływanie do agresji, ale już pod hasłem przynoszenia paczek do więzienia dla posła Kaczyńskiego podpisuję się.

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

Co to za wypowiedź?

Poseł Tomasz Trela (Lewica) – spoza składu Komisji:

Prosiłbym jednak, żeby pan minister oprócz swojego oratorskiego wystąpienia udzielił jednak odpowiedzi na pytania. Pierwsze pytanie jest takie: ile kosztuje polskiego podatnika dzienna ochrona pana premiera Jarosława Kaczyńskiego? To jest konkretne pytanie i poproszę o konkretną odpowiedź. Po drugie, ilu funkcjonariuszy każdego dnia jest w okolicach domu Jarosława Kaczyńskiego? Pytanie trzecie: ilu tych funkcjonariuszy jest umundurowanych, ilu jest nieumundurowanych i czy ta ochrona jest 24-godzinna? Poproszę najpierw o udzielenie odpowiedzi na te pytania.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Panie przewodniczący, jeśli pan pozwoli, to od razu odpowiem. Otóż panie pośle Trela, odpowiem... Zacznę od tego, że pan podżeguje mnie do popełnienia przestępstwa, do udzielenia informacji, której nie mogę udzielić, o czym powiedziałem. Doskonale pan o tym wie. Nie mam prawa ani ochoty udzielić panu takiej informacji.

Druga rzecz. Ochrona jakiegokolwiek polityka kosztuje tyle samo co ochrona pana. Dokładnie tyle samo. Budżet Policji czy innych służb w żaden sposób nie był zwiększany w związku z działaniami ochronnymi wicepremiera Jarosława Kaczyńskiego. Natomiast wiem dobrze i powtórzę to jeszcze raz – każdy kto dostaje groźby, każdy wobec kogo wylewać się będzie fala hejtu i nienawiści, nawoływanie do jego zabójstwa, dostanie od państwa stosowną ochronę. I proszę pana, panie pośle, żeby pan był odpowiedzialny. Żądam od pana odpowiedzialności.

Poseł Tomasz Trela (Lewica) – spoza składu Komisji:

Wie pan co... Pana problem polega na tym, że jedyni...

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Ja nie mam problemów, proszę pana.

Poseł Tomasz Trela (Lewica) – spoza składu Komisji:

Jedyni, którzy mogą czegokolwiek żądać od pana na posiedzeniu tej Komisji, to są parlamentarzyści. A pan, przychodząc tutaj, powinien udzielać odpowiedzi na pytania. Pana

ochota mnie mało interesuje, bo pan wykonuje funkcję publiczną i płacą panu za to polscy podatnicy.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Pan też wykonuje funkcję publiczną i panu też płacą podatnicy.

Poseł Tomasz Treła (Lewica) – spoza składu Komisji:

Ja zadaję panu pytanie i powiem tak: wyjeżdżając do Warszawy ze swojego miasta, z Łodzi, rozglądałem się w okolicach swojego domu i powiem panu, że ja tam funkcjonariuszy policji nie zauważyłem. Skoro pan mówi, że ochrona pana pośła Kaczyńskiego, premiera Kaczyńskiego kosztuje tyle, ile kosztuje ochrona każdego innego obywatela, to chciałbym, żeby pan mi pokazał te domostwa w każdej części Polski, gdzie pod domami naszych obywateli stoi 40 i więcej funkcjonariuszy każdego dnia.

Proszę udzielić odpowiedzi, ile to kosztuje dziennie polski budżet? Chyba pan jest w stanie to powiedzieć, bo taka była wola i taki był wniosek Komisji. To nie są informacje tajne ani ściśle tajne. Pan może powiedzieć, ile kosztuje dzień pracy funkcjonariusza policji, może pan to pomnożyć przez liczbę funkcjonariuszy, którzy są na warszawskim Żoliborzu i udzielić odpowiedzi. To jest bardzo proste pytanie. Mam wrażenie, że pan rozumie, o czym ja mówię i rozumie pan moje pytanie.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Panie przewodniczący, jeśli pozwoli pan, to odniosę się do tej wypowiedzi.

Poseł Tomasz Treła (Lewica) – spoza składu Komisji:

Ja bym wolał, żeby pan się nie odnosił, tylko udzielał odpowiedzi na moje pytanie. Nie oczekuję od pana odnoszenia się. To jest konkretne pytanie i oczekuję konkretnej odpowiedzi. Koszty to tyle i tyle. Albo chciałbym, żeby opinia publiczna usłyszała: nie wiem, ile to kosztuje. To też jest odpowiedź.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Panie przewodniczący, ja już powiedziałem, że nie udzielię żadnej informacji na temat szczegółowych zadań ochronnych dotyczących jakiegokolwiek osoby chronionej, bo do tego zobowiązują mnie przepisy prawa. Proszę upomnieć pana pośła, żeby nie żądał udzielenia przeze mnie informacji, które sprawią, że złamię przepisy prawa.

Poseł Tomasz Treła (Lewica) – spoza składu Komisji:

Panie ministrze, nie wiem, czy się dobrze rozumiemy. Ja nie oczekuję, że pan będzie mówił, co ci funkcjonariusze tam robią, bo my wiemy, że oni tam stoją. Oczekuję natomiast od pana informacji, ile to kosztuje. To nie jest tajna informacja. Nie ma przepisu prawa, z którego wynika, że pan nie może przekazać tej informacji opinii publicznej. Pan może tego nie chcieć, pan może tego nie wiedzieć, ale żaden przepis nie broni panu przekazania tej informacji. Obywatele naszego kraju oczekują, że dowiedzą się, ile dziennie na jednego pana, który jest wicepremierem polskiego rządu, wydają, składając się ze swoich miesięcznych podatków. To jest interesujące i to jest ważne, bo pan Kaczyński ma ochronę, jakiej nie ma pan prezydent Duda ani pan premier Morawiecki. Pod ich prywatnymi mieszkaniami, domami nie stoi 40 lub 60 funkcjonariuszy każdego dnia. Tego oczekują Polacy. Chcą wiedzieć, ile to kosztuje. Proszę udzielić odpowiedzi. Ile to kosztuje?

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Panie przewodniczący, wypowiedź pana pośła Treli traktuję jako jątzerzenie, jako budowanie nienawiści wobec Jarosława Kaczyńskiego. Tylko w takich kategoriach rozpatruję te pytania, bo trzeba napiętnować. Najpierw napędzamy ludzi pod dom Jarosława Kaczyńskiego, budujemy agresję, mówimy: zabij. Tak, politycy mówią w internecie w ten sposób wobec Jarosława Kaczyńskiego. Później będziemy Jarosława Kaczyńskiego piętnować, że dostaje od państwa stosowną ochronę.

Ja powiem panu tak: to obrzydliwe, co pan robi. To jest obrzydliwe, co pan robi. Jeżeli dojdzie do jakiegoś nieszczęścia, będzie miał pan krew na rękach.

Posel Tomasz Trela (Lewica) – spoza składu Komisji:

Panie ministrze, proszę mnie nie straszyć...

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Ostatnia wypowiedź, panie pośle. Czekają pani poseł.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Ja pana straszę?

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Panie pośle, będzie pan miał jeszcze możliwość zadać pytania uzupełniające. Teraz pani poseł Jachira, potem pan poseł Kaleta, a później pan poseł Sipiera.

Posel Klaudia Jachira (KO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, ja tak naprawdę przysłuchuję się temu i wydaje mi się, że pan minister na siłę spróbował wygłosić swoją polityczną przemowę, ale w ogóle nie skupił się na istocie sprawy, dla której my się tu spotykamy. Nie przyszliśmy się obrażać, atakować siebie nawzajem, tylko członkowie i członkinie tej Komisji zgromadzili się tutaj, aby opinia publiczna, obywatelki i obywatele dowiedzieli się zupełnie jawnej informacji: ile kosztuje ochrona, ile kosztują funkcjonariusze stojący przez całą dobę pod domem Jarosława Kaczyńskiego?

Tak jak powiedział mój przedmówca, nie są to informacje tajne. Uważam, że w interesie społeczeństwa i przede wszystkim w interesie ministerstwa jest, żeby takich informacji udzielić, zamiast pozwalać na donosy i wyliczenia różnych mediów, które na pewno są mniej wiarygodne od tego, co pan może przedstawić. Dlatego właśnie prosimy pana o te informacje – ile kosztuje codzienne utrzymanie funkcjonariusza? Pomnożymy to przez liczbę funkcjonariuszy, którzy są wykorzystywani do ochrony willi pana premiera i będziemy mieć wtedy rzetelne informacje. Na razie, dlatego że pan nie chce udzielić tej informacji, mogę się tylko opierać np. na wyliczeniach dziennikarza Onet, który pokazał, że przy 18 policjantach dziennie pod domem Jarosława Kaczyńskiego jest to koszt niecałych 2 mln zł rocznie, ale wiemy, że w ostatnim czasie było nawet 40 funkcjonariuszy na dobę, a więc wzrasta to już do 3,6 mln zł rocznie.

Pomnożyłam to sobie i porównałam z rocznym budżetem Polski, ile mamy z dochodów. Pamiętajmy, że mówimy o publicznych pieniądzach. To nie są prywatne pieniądze. Proszę pana, jeżeliby pan płacił prywatnie za ochronę Jarosława Kaczyńskiego, to zrozumiałabym, że nie chce pan udzielić tej informacji, ale pan płaci z naszych pieniędzy, z pieniędzy podatników. To nie są pana pieniądze, to nie są moje pieniądze, to są pieniądze całego społeczeństwa. Wydajecie też z rocznych subwencji na partię 1,7 mln zł na ochronę Jarosława Kaczyńskiego. Łącznie to jest kwota ok. 5,5 mln zł.

Jeżeli przy naszym dochodzie, przy dochodzie Polski na poziomie 400 mld zł cały ten dochód przeznaczylibyśmy na ochronę poszczególnych ludzi, to czy wie pan... Pan powiedział, że wszyscy mogą być tak chronieni jak Jarosław Kaczyński. Za te pieniądze moglibyśmy przez rok chronić 73 tysiące Polek i Polaków. Tyle Polek i Polaków moglibyśmy chronić, wydając całe pieniądze budżetu państwa tylko na ochronę. Oczywiście jeżeli te wyliczenia są prawdziwe, bo może nam pan powie, że codzienny koszt utrzymania funkcjonariusza jest dużo niższy. Dlatego w interesie nas wszystkich jest podanie tych kwot. Ile kosztuje utrzymanie funkcjonariusza? Ile osób stoi pod willą Jarosława Kaczyńskiego? Kiedy jest ich więcej, kiedy jest ich mniej? To nie są tajne informacje, bo my możemy to robić sami, ale po co, jak pan ma tę wiedzę? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Proszę bardzo, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Panie przewodniczący, bardzo bym chciał, aby pan reagował w sytuacjach, kiedy takie rzeczy się dzieją. To jest naprawdę jątzerzenie. Ta cała Komisja jest wyłącznie po to, żeby budować nienawiść w społeczeństwie do Jarosława Kaczyńskiego.

Posel Klaudia Jachira (KO) – spoza składu Komisji:

Wypowiedź poza mikrofonem.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Ja tej pani nie przerwałem ani razu.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Przepraszam, panie ministrze – pani poseł.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Ja tej pani nie przerwałem ani razu i nie zamierzam jej przerywać, natomiast muszę odnieść się do tego, co mówi. Celem tej hucpy, panie przewodniczący, bo to jest hucpa, a nie posiedzenie Komisji, jest budowanie nienawiści do Jarosława Kaczyńskiego. Opozycja robiła to od dawna – gdy Jarosław Kaczyński był w opozycji i teraz, kiedy jest przy władzy.

Panie przewodniczący, źle się bawicie. Bawicie się zapałkami w stogu siana. Tak naprawdę to jest poszukiwanie nowego Ryszarda Cyby. Proszę, żeby pan na to zareagował, panie przewodniczący. Powiedziałem, jak wyglądają przepisy prawa, powiedziałem, jak wygląda sytuacja. Naprawdę nie zamierzam łamać tych przepisów prawa. Zamierzam do państwa zaapelować o zmianę narracji, jaką przyjęliście. Nie zbijajcie kapitału politycznego na nienawiści, nie hodujcie nowych Cybów. To do tego prowadzi. Panie przewodniczący, apeluję do pana o odpowiedzialność.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Panie ministrze, w żadnej z wypowiedzi nikt nie nawoływał do nienawiści. Pytanie, które było skierowane, na które pan nie odpowiedział, a są na sali przedstawiciele Służby Ochrony Państwa, jest takie: dlaczego Służba Ochrony Państwa nie chroni najważniejszej osoby w państwie? Najważniejszej, bo nawet...

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Panie przewodniczący, skąd pan wie, że nie chroni?

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

To niech pan powie: tak, Służba Ochrony Państwa chroni pana Kaczyńskiego.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Służba Ochrony Państwa wykonuje swoje ustawowe zadania. Sposób ich wykonania został określony w niejawnym zarządzeniu. Powtarzam – w niejawnym zarządzeniu. Tam określono sposób prowadzenia pewnych działań. To jest podstawowa ustawa, która powinna być przedmiotem wiedzy członków tej Komisji, panie przewodniczący. To jest podstawa.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dobrze, pan poseł Kaleta.

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, szanowni państwo, może na początek pewne dygresje, bo one muszą tutaj paść. Swoją drogą kuszące jest, żeby rzeczywiście zdjąć trochę środków budżetowych z ochrony poszczególnych ministerstw czy urzędników i te środki przeznaczyć na przykład na doedukowanie pani poseł Jachiry.

Poseł Klaudia Jachira (KO) – spoza składu Komisji:

Proszę się nie przejmować moją edukacją. Proszę zająć się swoją i przeznaczyć te środki na swoją edukację.

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

Ja się nie przejmuję, szanowna pani. Jest widoczne, co pani mówi. W związku z tym dobrze by było, gdyby posłowie coś sobą reprezentowali.

Poseł Klaudia Jachira (KO) – spoza składu Komisji:

Nie pan będzie recenzował pracę posłanki na Sejm. Będzie ją recenzował naród i bardzo proszę... Pan nie ma prawa do recenzowania mojej pracy jako posłanki.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Pani poseł, bardzo bym prosił...

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

Oczywiście, że mam prawo.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Udzielę pani głosu ad vocem.

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

Ja pani nie przeszkadzałem i też jestem przedstawicielem tego narodu. To jest jedna kwestia. Druga kwestia...

Poseł Tomasz Treła (Lewica) – spoza składu Komisji:

Wypowiedź poza mikrofonem.

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

Panie pośle Treła, to co pan ma w tej chwili wypisane na twarzy, to jest piękne hasło. Ma pan napisane „Kocham Łódź”, o ile się nie mylę.

Poseł Tomasz Treła (Lewica) – spoza składu Komisji:

Umie pan czytać.

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

Umiem czytać i mam nadzieję, że pan też umie czytać ze zrozumieniem i wie pan, co nosi. „Kocham Łódź” – rozszyfrowałbym to w taki sposób, że znaczy to również „Kocham Polskę”. Dobrze to czytam czy nie?

Poseł Tomasz Treła (Lewica) – spoza składu Komisji:

Bardzo dobrze.

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

Czyli jeżeli pan w ten sposób to rozumie, czyli rozumiemy to wspólnie, to pana zachowanie powinno być adekwatne do tego, z czym pan się tak obnosi. Wymagam tego od posła, wymagam tego od człowieka, mam nadzieję logicznie myślącego.

Tę podłość, która pan przed chwilą powiedział, dotyczącą tego, że pan jest już za tym, żeby ktoś zanosił Jarosławowi Kaczyńskiemu paczki do więzienia, to się nijak ma do tego, co pan ma na tej twarzy wypisane. Ale rozumiem, że w tej chwili pana uśmiech, który pan też chowa za tą maską, jest takim uśmiechem rozpacz. Nie dziwię się, bo intelektualnie tak to wygląda.

Proszę państwa, padło tutaj wiele takich spraw, ale wydaje mi się, że sam obraz posiedzenia tej Komisji, frekwencja na sali, przedstawiciele tych osób, które przyszły dyskutować na ten temat – to wszystko świadczy o tym, że państwo po prostu sami nie wie-rzycie w to, o co chcecie zapytać. Zobaczcie ilu was jest i kto tutaj przyszedł, co wy sobą reprezentujecie i jakie przedstawiacie argumenty? Ale może po kolei.

W uzasadnieniu usłyszeliśmy, że można by było pana premiera Jarosława Kaczyńskiego chronić, ale niekoniecznie przed jego domem, tylko na przykład w budynkach rządowych na Parkowej. A z jakiej racji pan premier Kaczyński ma się przenosić na Parkową? Przecież to jest ograniczenie jego praw obywatelskich. Z jakiej racji ktoś ma się przenosić w miejsce powiedzmy przez was wskazywane? W związku z tym, gdyby nawet – założmy – to rozumowanie było przez chwilę logiczne i pan premier Jarosław Kaczyński zamieszkałby na Parkowej, to czy liczba funkcjonariuszy by się zmniejszyła? Czy państwo byście nawoływali, że idziemy na Parkową?

Tak na dobrą sprawę, proszę państwa, pytania, które zostały zadane... Paradoksalnie ja się z panem nie zgadzam, panie ministrze, bo dobrze, że to posiedzenie Komisji zostało zwołane, tylko to nie pan jest adresatem tych pytań. Adresatem tych pytań to są lewacy, ponieważ pytanie, dlaczego chronimy Jarosława Kaczyńskiego, to jest pytanie do was, do lewaków, do tych osób, które nawołują, że idziemy w tej chwili pod dom Jarosława Kaczyńskiego. Idziemy mu krzyczeć te wasze obrzydliwe słowa, które wam przez usta przechodzą. Idziemy krzyczeć te nienawistne rzeczy, które tylko się w waszych głowach mogły urodzić i wy się pod tym podpisujecie. To jest pytanie do polskiego lewactwa, nie lewicy, tylko lewactwa. Mówię to z pewnym obrzydzeniem, bo inaczej tego nazwać nie można.

Proszę państwa, kolejna kwestia. Mówicie o liczbie funkcjonariuszy, którzy chronią pana premiera Jarosława Kaczyńskiego. Proste pytanie jest takie, do was, do pana, panie pośle Trela – mamy pozwolić go zabić? To by pan chciał usłyszeć? A teraz sobie wyobraźmy, co by było, gdyby przedstawiciele policji nie było w czasie tych waszych ohydnych manifestacji? Co wy byście zrobili, gdyby dom premiera Jarosława Kaczyńskiego nie był chroniony i on by tam był? Co wy byście zrobili? Czy wtedy stanąłby pan, zasłonił własnym ciałem, że to jest tylko manifestacja, nie idźmy tam, nie rzucajmy kamieni w okna itd.? Zrobiłby pan to? Co pan chciał osiągnąć tymi swoimi wypowiedziami? To jest obrzydliwe, proszę pana. Dla mnie to jest dno moralne.

I kolejna kwestia, proszę państwa. Mówimy o kosztach, to ja chciałbym powiedzieć o jednej rzeczy. Zanim nastąpiła pandemia, nie wiem, czy to się w tej chwili jeszcze odbywa, ponieważ uczestniczę w programach medialnych w sposób zdalny, ale zanim pandemia nastąpiła, kiedy chodziłem do stacji TVP, to, proszę państwa, zawsze kiedy odbywały się „Wiadomości”, grupka kilku osób przychodziła i ci ludzie wykrzykiwali te wasze standardowe hasła: „TVP łże”, „TVP kłamie” itd. Wiecie, o czym mówię. Tych ludzi, te starsze osoby, które w ten sposób miały sposób na miłe spędzanie wieczoru, miłe oczywiście dla nich, pilnowało chyba 15 policjantów. Chodzili za nimi, żeby ci mogli się po prostu wykrzyzczyć. Nie wiem, czy oni mieli zgodę na te demonstracje, ale to nie ma znaczenia. Tylko ci funkcjonariusze, tak jak tutaj mówicie, też mogli być w tym czasie gdzie indziej. Musieli jednak ochraniać te budynki i te manifestacje, bo parę osób chciało się pobawić, parę osób chciało pokrzyzczyć. To jest wasz sposób myślenia.

Panie przewodniczący, to tyle na razie.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Pan przewodniczący Sipiera.

Poseł Zdzisław Sipiera (PiS):

Panie ministrze, Wysoka Komisjo, chciałem sprostować pomyłkę pana posła Treli. To nie jest wniosek Komisji, tylko konkretnych posłów tej Komisji, którzy wnioskowali. Proszę nie robić takiego wrażenia, że to Komisja zdecydowała, bo ja tego nie chciałem, nie byłem wnioskodawcą i się absolutnie od tego odcinam. Proszę nie mącić ludziom w głowach, że to jest wniosek Komisji. Ale to właśnie jest tak, że państwo korzystacie z tego, że demokracja ma swoje przywileje i możecie takie właśnie rzeczy zrobić, złożyć każdy wniosek, a później o takich sprawach gadać publicznie przed kamerami, żeby robić z tego happening. To jest pierwsza uwaga.

Druga – dla mnie osobiście nie jest to żadne zaskoczenie, bo to jest realizacja planu politycznego, który trwa od dawna, że im gorzej, tym lepiej. I właśnie m.in. każda rzecz, która będzie możliwa do tego, aby ją adaptować – koszty przejścia z punktu A do B, wyjście z punktu C do Z, ile kosztuje to itd. – jest oczywiście tematem, który można grać. A to dlatego, że to jest kwestia, jak mówi pani poseł Jachira: podatnicy, naród itd. Piękne słowa, tylko że demokracja kosztuje, szanowni państwo. Bezpieczeństwo też kosztuje. Jeżeli ktoś chce publicznie powiedzieć... Pani poseł, proszę powiedzieć: ja chcę zmniejszyć sprawy bezpieczeństwa w tym kraju o 50%. Jeśli tak, to proszę powiedzieć, jaka będzie wtedy sytuacja. Tak pani tego nie powie, tylko zajmuje się pani kwestią happenin-gów, tym, jak ochronilibyśmy 70 tysięcy mieszkańców. Pastisz, happening – nic więcej...

Poseł Klaudia Jachira (KO) – spoza składu Komisji:

To są fakty.

Poseł Zdzisław Sipiera (PiS):

Nie, to są pani fakty. Następna rzecz. To jest realizacja programu, który opozycja sobie zapisała – całkowite niszczenie autorytetu wszystkich instytucji i służb państwowych. Po co? Tylko jeden cel – przejęcie władzy. To nie jest nic innego. Rozumiem, że opozycja chce przejąć władzę, że jest demokracja, ale, szanowni państwo, opozycja powinna przejmować władzę przy urnach wyborczych, a nie na ulicach i na różnego rodzaju happenin-gach, nie wyprowadzając ludzi na ulice, kiedy jest pandemia itd. To państwo wybieracie te metody, które są metodami, można powiedzieć, dozwolonymi, tylko jest pytanie, czy są zgodne z prawem, tak?

Następna rzecz. Już w ogóle mnie uderzyło to, co powiedział pan Trela. Szanowny panie pośle, pan mówi o demokracji, wolności, podatnikach itd. Czy pan, jako opozycjonista, będzie wyznaczał, kto i gdzie będzie mieszkał w Polsce? Pan sobie pozwala na jakieś kompletne idiotyzmy. Pan, przedstawiciel narodu, poseł, będzie mówił, kto i gdzie ma mieszkać, tak? Czy to znaczy, że jak były manifestacje, to ja mam się ze swojego domu wynosić z żoną, dziećmiakami i wnukami? Jak mi ktoś przyjdzie pod dom i zacznie wykrzykiwać hasła, których nie będę teraz cytował, to ja mam tak zrobić?

To jest skandal, panie pośle. To jest skandal i pan właśnie do tego namawia, żeby ludzie w Polsce zaczęli się bać. Pan mówi, gdzie ma kto mieszkać. Pan wybaczy, ale to są wybory wolnych ludzi w wolnym kraju. My mieszkamy tam, gdzie chcemy. Państwo, jeśli dana osoba pełni funkcję publiczną, ma jej zapewnić bezpieczeństwo. Pytania o to, czy jest SOP, czy ochroniarze, są śmieszne. Państwo działa, Polska nie jest jakimś krajem na peryferiach, choć może komuś tak się wydaje. Normalnie funkcjonuje, działają wszystkie służby. Czy robią błędy? Proszę państwa, wszyscy robimy błędy, to nie jest tak, ale państwo działa, funkcjonuje i nas wszystkich chroni. Lepiej czy gorzej, ale chroni, a państwo działacie właśnie tymi rzeczami, takimi komisjami, takimi pytaniami... Nie chodzi o dobro podatników, nie o dobro państwa, tylko o osłabienie tego państwa.

I ostatnia rzecz. Oczywiście, proszę państwa, można... Jestem w polityce wiele lat, raczej lokalnej, później wojewódzkiej, teraz jestem w parlamencie. Obserwowałem jako obywatel, jako Polak, jako urzędnik państwowy, jako samorządowiec to, co się działo i co się dzieje w Sejmie. Teraz to widzę od środka. Proszę państwa, Sejm to nie jest cyrk. Sejm powinien mieć pewną powagę, a co ja widzę w ciągu ostatniego ponad półtora roku? Happeningi, wygłupy, różnego rodzaju wygłaszane manifesty itd. Proszę państwa, czy to jest sens i powaga demokracji? Można robić sobie happeningi na ulicach i na różnego rodzaju festynach, ale chyba... I to jest mój apel do wszystkich. Jak pani poseł Jachira mówiła, jest przedstawicielką narodu, ja też jestem przedstawicielem narodu. Każdy z 460 posłów ma taki sam mandat. Nie pani ma wyższy. Jeśli tak, to proszę to mówić publicznie, że pani mandat jest lepszy od pana posła czy pani poseł. Mandat każdego z nas jest taki sam.

Poseł Klaudia Jachira (KO) – spoza składu Komisji:

Nigdy tego nie powiedziałam.

Poseł Zdzisław Sipiera (PiS):

Już kończę, proszę państwa. Jeżeli chcecie państwo tą drogą iść, taką demagogią, jętrzeniem, podjudzaniem, obniżaniem autorytetu państwa, dlatego że to jest wasz plan, żeby odsunąć Prawo i Sprawiedliwość od władzy, to zróbcie to w inny sposób. Zróbcie to tak, że przedstawicie obywatelom, Polkom i Polakom, których reprezentujecie, program, który będzie takim, który mogą przyjąć, ale w wyborach. W wyborach otwartych, wolnych.

A ja słyszę, jako obywatel tego kraju, że podobno żyję już w jakimś państwie faszystowskim, bez demokracji. Że w takim państwie, gdzie demokracji nie ma, można zwołać takie posiedzenie Komisji i pytać, jak jest chroniona ważna osoba w państwie. Proszę państwa, bądźmy poważni. Zachowajmy pewną powagę. Nie mówię o tym, żeby nie pytać o szczegóły, bo uważam, że oczywiście demokracja polega na tym, że jeżeli jest taka możliwość, to korzystajmy z tego, ale zgodnie z prawem. Nie róbmy takich sytuacji jak dzisiaj, że pod hasłem dobra publicznego będziemy mówili o sprawach, które nic nie mają z tym dobrem wspólnego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Proszę bardzo, pan minister chciał jedno zdanie, tak? Czy dopiero po pytaniach?

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Chciałem podkreślić, że informacji na temat osób chronionych, kosztów, ilości, schematów, zaangażowania ludzkiego nie udziela się nie tylko, jeśli chodzi o obóz rządzący, ale także i osoby, które są spoza obozu rządzącego i są osobami chronionymi. Nigdy nie udzielimy informacji, ile kosztuje i jak wygląda ochrona byłego prezydenta Komorowskiego.

Właśnie przeglądałem spis osób, które się podpisały pod tym wnioskiem, bo bałem się, że zobaczę tam nazwisko pana Bartłomieja Sienkiewicza, ale nie zauważyłem. On tak samo nie udzielał informacji, kiedy padały pytania o koszty ochrony pewnych osób, chronionych w czasach, kiedy on był ministrem spraw wewnętrznych i administracji. To nie jest nic nowego, musicie państwo o tym wiedzieć, ale w tamtych czasach nikt nie próbował robić posiedzenia Komisji, żeby zbijać kapitał nienawiści. To jest kapitał nienawiści, bo to jest kapitał nienawiści, np. na tym, ile kosztuje ochrona córki premiera pani Kasi Tusk. Jeżeli były przesłanki, była chroniona i nikt nie udzielał informacji, w jaki sposób i ile to kosztowało. My też tego nie będziemy robić.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Pan poseł Suchoń.

Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, Wysoka Komisjo, jestem zaskoczony tym, że pan minister Wąsik tak bardzo emocjonalnie próbuje tutaj jątrzyć, próbuje podjudzać. Próbuje zarzucać parlamentarzystom to, że interesują się tym, ile kosztuje rzeczywiste funkcjonowanie państwa i czy instytucje państwa powołane do wykonywania konkretnych zadań realizują swoje podstawowe zadania określone w ustawach.

Oczywiście trzeba pytać o to, czy Służba Ochrony Państwa realizuje jedno ze swoich podstawowych zadań, które jest określone w art. 3 pkt 1 lit. a, a którym jest również ochrona wiceprezesa Rady Ministrów. Panie ministrze, szanowni państwo, to nie jest tajemnicą, czy służba wykonuje obowiązki określone w ustawach. To jest pytanie, które powinno padać na posiedzeniu Komisji i musi na nim padać. Czym innym jest sposób, czym innym są konkretne elementy, które dotyczą danej osoby – to musi pozostać tajemnicą. Co do tego nie ma wątpliwości. Natomiast, jeżeli poseł pyta: czy wykonywane są obowiązki określone w ustawie, wymienione enumeratywnie, to rolę pana ministra jest odpowiedzieć na to pytanie tak bądź nie. Takiej odpowiedzi oczekujemy. Nie oczekujemy opisywania tego, w jaki sposób jest to realizowane, bo to jest oczywiste, że to jest informacja, która powinna pozostać informacją niejawną. Nie ma co do tego sporu.

Natomiast to pytanie jest pochodną tego, co wszyscy widzieliśmy również w przekazach medialnych. Ja państwu to pokażę, bo może nie wszyscy mają świadomość – zdjęcie, gdzie wokół właśnie tego miejsca mamy do czynienia z jakąś kumulacją...

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Nie. Tak to właśnie wyglądało. Ale...

Poseł Zdzisław Szipiera (PiS):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Panowie, ja wam nie przerywałem. Bardzo proszę o to, żebyśmy jednak zachowywali pewien poziom kultury.

Jeżeli słyszymy, że jest tam kilkudziesięciu policjantów, to oczywiście, że muszą się pojawić pytania o to, czy obowiązki zapisane w ustawie o Służbie Ochrony Państwa są przez tę służbę realizowane. Dzisiaj oczekuję bardzo jasnej, czytelnej, prostej i krótkiej odpowiedzi: czy te obowiązki, zapisane w ustawie, wobec osób, które są tam wymienione enumeratywnie, są realizowane? I nie musimy robić wielkiej polityki, opisywać kto, komu, co itd., tylko Komisja ma prawo i posłowie mają prawo wiedzieć. W związku z tym, że mamy uzasadnione wątpliwości, biorąc pod uwagę skalę zaangażowania Policji, co do tego, czy te obowiązki są realizowane przez służbę powołaną do ochrony najważniejszych osób w państwie. Bardzo prosiłbym o taką odpowiedź.

Oczywiście trudno się nie odnieść do pewnych obszarów, które przedstawiciele rządu uznali, że one nie są do wiadomości publicznej. Pamiętam taką sytuację, bodajże z 2016 r., kiedy byłem prezydentem odbierano ochronę, wtedy jeszcze BOR, poza granicami kraju. Muszę powiedzieć, że wtedy przedstawicielom rządu bardzo łatwo przy-

chodziło szafowanie różnymi kwotami dotyczącymi prowadzenia tej ochrony. Dzisiaj pan minister mówi, że to jest tajemnica. Rozumiem, że stało się to tajemnicą dopiero po 2016 r., bo wtedy, gdy toczyła się dyskusja nad ochroną byłych prezydentów poza granicami kraju, przedstawiciele rządzącej dzisiaj większości podawali do wiadomości publicznej konkretne kwoty. Są one dalej dostępne w przestrzeni publicznej. Jeżeli więc pan minister mówi dzisiaj, że tych kwot nie należy podawać i że taka powinna być procedura, to ja poczytuję to jako zmianę pewnej praktyki, która miała miejsce wcześniej, a która dotyczyła akurat osób z innego obozu politycznego. Nie chcę się jednak doszukiwać jakichś złośliwości w tej sprawie.

Myślę, że dzisiaj podstawowym problemem jest inny aspekt, a mianowicie, że władza używa nienawiści jako pewnego instrumentu uprawiania polityki. Przecież opozycja nie musi wzywać ludzi do tego, żeby wychodzili na ulice, kiedy naruszane są ich podstawowe prawa, kiedy instytucje państwa deprecją ich wolności osobiste, a to w istocie miało miejsce, takie zachowanie miało miejsce. Przypomnę, że te demonstracje, które miały miejsce, nie były za cymś, one nie były po to, żeby realizować jakieś cele polityczne. Ludzie wyszli na ulice, ludzie o różnych poglądach, z różnych miejscowości, małych, większych, ludzie o poglądach bardziej konserwatywnych, o poglądach bardziej wolnościowych – oni wyszli na ulice nie dlatego, żeby żądać czegoś, wprowadzenia jakiegoś rozwiązania, tylko wyszli wtedy na ulice dlatego, że ktoś po prostu z buciorami wszedł w ich życie. I to był problem.

Jeżeli władza nie szanuje wolności, jeżeli nie szanuje innych ludzi, to trudno się spodziewać, że ludzie będą siedzieli po cichu i jak w carskiej Rosji przyjmowali te karby rzucone im na plecy. Tak się nie będzie działo. Zwłaszcza w państwach demokratycznych ludzie mają prawo do tego, żeby demonstrować swoje przekonania, ludzie mają prawo do tego, żeby się gromadzić. Chociaż mam poczucie, że władza dzisiaj bardzo utrudnia wyrażanie swoich poglądów...

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

To wina koronawirusa, a nie władzy.

Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Panie pośle, proszę o trochę przyzwoitości na tym posiedzeniu Komisji, bo naprawdę... Pan jest miłym gościem w TVP, ale nie ma tak, że każdy, kto tam przyjdzie i kto reprezentuje inną opcję niż władza... Niestety, taka osoba bardzo musi liczyć się z takim, powiedziałbym językiem, który nie jest językiem miłości. To jest powiedziane bardzo oględnie.

Pan poseł w trakcie swojej wypowiedzi też był uprzejmy używać takiego właśnie języka, powiedziałbym nienawiści, bo wyrażenie „lewactwo” jest takim właśnie wyrazem. To akurat nie do mnie, więc staję teraz w obronie koleżeństwa.

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

Szanujemy się.

Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Wie pan, szanujemy się... Bardzo proszę, żeby pan jednak nie używał takich sformułowań w stosunku do ludzi, bo to jest po prostu nieprzyzwoite.

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Bardzo się cieszę. Na ten moment myślę, że to wszystko. Natomiast bardzo bym prosił o bardzo prostą, konkretną odpowiedź na pytanie, które zadałem na początku, a które, jak myślę, jest również bardzo interesujące dla obywateli, którzy bardzo ciężko pracują, płacą podatki i oczekują, że obowiązki służb określone w ustawie, zwłaszcza te, które są wymienione w sposób enumeratywny, będą realizowane. Tak więc bardzo proszę o informację, czy te obowiązki są przez odpowiednie służby realizowane. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, na pytanie, które zadał pan poseł Suchoń, odpowiem: tak, Służba Ochrony Państwa realizuje swoje zadania ustawowe. Natomiast przypomnę panu, że... Prawdopodobnie pan się podpisał pod tym wnioskiem, chociaż nie wiem...

Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050) – spoza składu Komisji:

To może tylko dopowiem...

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Chwileczkę. Porządek dzienny obejmuje przedstawienie informacji przez prezesa Rady Ministrów oraz ministra spraw wewnętrznych i administracji na temat ochrony wiceprezesa Rady Ministrów pana Jarosława Kaczyńskiego. Pytania, które tu padły: ilu ludzi, jakie pieniądze, co, gdzie, jak, były zupełnie inne i stąd moja odpowiedź.

Chcę panu powiedzieć, panie pośle, że pan oczywiście manipuluje. Pokazuje pan zdjęcia z demonstracji, gdzie policja ochrania miejsce, pod którym wy zwołujecie demonstrację, gdzie krzyczycie hasła... Nie będę ich cytował, bo są nie do zacytowania w parlamencie, bo są nieparlamentarne, przesączone agresją i wulgaryzmami. Kiedy podgrzewacie nastroje i namawiacie ludzi w pandemii do tego, żeby iść na dom Jarosława Kaczyńskiego, tak – iść na dom, a później się dziwicie, że policja stoi i ochrania, że pilnuje porządku. To jest nieuczciwe intelektualnie, to jest podpalanie stogu z sianem i dziwienie się później, że straż pożarna jedzie do pożaru. To jest taka mentalność piromana.

Powiem panu tak, panie pośle: żyjemy w określonej rzeczywistości, z określoną historią, z określonymi zdarzeniami, które mieliśmy w Polsce. Mieliśmy Smoleńsk, mieliśmy Cybę, mieliśmy Adamowicza – wyciągnijcie z tego wnioski. Podgrzewacie emocje, nie potraficie przedstawić Polakom propozycji, robicie wyłącznie nienawiść wobec Jarosława Kaczyńskiego, wobec całego obozu władzy. Nie tędy droga.

Jestem gotów na rozmowę o wielu aspektach państwa, o wielu aspektach działania Policji, o wielu aspektach działania MSWiA, na temat różnych rozwiązań, rozporządzeń i innych elementów, natomiast dzisiejsze posiedzenie Komisji traktuje wyłącznie jako sianie nienawiści. Sprzeciwiam się temu, żeby siać nienawiść. Żądam od państwa, droga opozycjo, żebyście jasno i wyraźnie potępili wszystkie nawoływania do agresji wobec Jarosława Kaczyńskiego czy w internecie, czy na ulicy, czy w Sejmie. Jestem posłem i widzę wyjścia posłów na mównicę; to jak zawsze kierują się w stronę Jarosława Kaczyńskiego, widzę próby agresji wobec niego. Ile razy próbowano do niego podejść, rzucić czymś w niego? To jest właśnie budowanie agresji w społeczeństwie, to jest dawanie przykładu. Oczekuję od państwa odpowiedzialności.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Rozumiem, że ad vocem, panie pośle, tak? A potem pan poseł Adamczyk i pan poseł Trela. Czy ktoś jeszcze? Bardzo proszę.

Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, panie przewodniczący. Z całym szacunkiem, panie ministrze, ale jeżeli pan mówi o nieuczciwości intelektualnej i mówi pan o propagandzie, to zwracanie się w taki sposób, że wy zwołujecie demonstracje, wy namawiacie... To bardzo proszę wymienić z imienia i nazwiska, kto nawoływał. Proszę wymienić z imienia i nazwiska, kto namawiał.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Liderzy opozycji.

Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Ale niech pan ich wymieni z imienia i nazwiska.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Widziałem na demonstracjach i pana Szymona Hołownię, i Borysa Budkę, i...

Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Ale kto namawiał?

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

I pana Koboskę...

Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Ale kto konkretnie nawoływał? Ja mogę panu puścić fragment z waszej ulubionej telewizji i mogę panu pokazać, jak wygląda to nawoływanie, właśnie to, o czym pan mówi. Mogę panu takie fragmenty puszczać – one są dostępne w internecie. Codziennie można je obejrzeć. Natomiast, jeżeli pan mówi „wy”, to pan nie mówi nic, to pan mówi jakąś swoją ocenę, która nie ma nic wspólnego z rzeczywistością. To jest nieuczciwe. To właśnie powoduje nienawiść, to nawołuje...

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Rozumiem, że pan się odżegnuje od tych sytuacji...

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Panie ministrze, ale niech pan nie prowadzi takiej polemiki.

Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Panie ministrze, ja naprawdę jestem spokojny, próbuję rzeczowo z panem rozmawiać, a pan cały czas reaguje emocjonalnie. Przyszedł pan na posiedzenie Komisji w jakimś złym nastroju. My oczekujemy konkretnych, merytorycznych odpowiedzi, a nie takiego, przepraszam, politykierstwa. Naprawdę, panie ministrze...

Panie przewodniczący, apeluję o to, aby w takich sytuacjach pana ministra jednak przywoływać do porządku, kiedy pan minister próbuje emocjonalnie, a nie merytorycznie uprawiać formę politykierstwa.

I jeszcze jedna rzecz na koniec, panie ministrze. Jeżeli pan twierdzi, że opozycja nie ma propozycji, to znaczy, że pan po prostu nie słucha. Pan po prostu nie słucha, bo tylko ostatnie tygodnie Polski2050 to jest propozycja „Na zielonym szlaku”, czyli bardzo kompleksowa propozycja dotycząca zielonej transformacji, ochrony środowiska, ochrony klimatu. To jest również propozycja dotycząca „Programu zdrowotnego”. I też pan o niej nie słyszał, bo nie słucha pan ludzi, nie słucha pan kolegów z parlamentu, jest pan zamknięty w swoim gabinecie. To jest najgorsze, co pan może robić. Z całym szacunkiem, jeżeli chcemy rozmawiać, jeżeli mamy rozmawiać, to proszę wyjść z tego gabinetu, proszę poczytać o tym, proszę się zapoznać. Zachęcam pana do tego, bo to jest naprawdę ten kierunek, który powinien być realizowany. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Poseł Adamczyk.

Poseł Rafał Adamczyk (Lewica):

Szanowny panie przewodniczący, panie ministrze, spotkaliśmy się w ramach otrzymania informacji, konkretnej. Przed chwilą pan udzielił tej odpowiedzi, że są wypełniane obowiązki. Nie zauważyłem jednak, żebym ja, czy ktokolwiek na sali, kiedykolwiek podczas prac Komisji nawoływał do hejtu, nienawiści i innych tego typu rzeczy. Jestem niestety zaskoczony tym faktem i troszkę pobudzony nerwowo, delikatnie mówiąc, a mnie naprawdę ciężko wyprowadzić z równowagi.

Zaskakującym jest też fakt, że... Oczywiście pewnych rzeczy z przyczyn zrozumiałych, wynikających z obowiązujących przepisów prawa, nie może pan powiedzieć. Ja się z tym zgadzam, rozumiem to i nie chcę na ten temat dyskutować. Ale padły tu także nazwiska osób, które kiedyś w przeszłości były chronione. Podał pan te osoby z imienia i nazwiska, czyli rozumiem, że te rzeczy nie są tajne.

Wielokrotnie pan powtarzał słowo „wy”. Rozumiem, że ten potok słów, które pan wypowiedział, wyrażał w jakiś sposób pana emocje jako posła, a nie jako ministra. Każdy z nas jest człowiekiem i ja to rozumiem, a wystarczyło tylko napisać pisemną informację i ją przekazać. Dosłownie w jednym zdaniu: tak, wypełniane są obowiązki. Więcej pewnie i tak się nie dowiemy. To, co pan powiedział wcześniej, jest zrozumiałe. To są dane niejawne. Myślałem jednak, że jakieś inne informacje, które są jawne, mógłby pan jesz-

cze dodać, ale jeżeli pan nie ma takich informacji, to ja to też rozumiem i nie chcę tego negować ani oceniać. Dziękuję bardzo.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Mogę, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Odpowiadając panu posłowi Adamczykowi, powiem tak: ja tu mam zapytania i interpelacje w sprawie ochrony Jarosława Kaczyńskiego. My wielokrotnie odpowiadaliśmy pisemnie panu Szłapce, Hannie Piątek, panu Suchoniowi, Jarosowi, Jońskiemu, Haidarowi, pani Barbarze Nowackiej, pani Piekarskiej, która też się tutaj podpisała; pani Rosie, Mieszkowskiemu, Hennig-Klosce, Zembaczyńskiemu, Dolniak, o właśnie – panu Mirosławowi Suchoniowi. Widać może nie czytał tych informacji. To, co mogłem powiedzieć, i to, co odpowiedziałem, jest w tych odpowiedziach.

Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Ja wszystko czytam bardzo dokładnie.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Ja mam te wszystkie odpowiedzi. Szanowni państwo, one są w zasadzie jednobrzmiące; realizujemy zadania i nie przekazujemy szczegółów ze względu na tajemnicę, będziemy chronić każdego, kto będzie tej ochrony potrzebował. To wszystko było powiedziane i to wielokrotnie. Są tu przedstawiciele wszystkich klubów opozycyjnych, którzy zadawali pytania, dlatego zwołanie posiedzenia Komisji, kiedy udzieliliśmy odpowiedzi tak wiele razy... Nie sądzę, żebyście nie omawiali odpowiedzi rządowych na klubach. Na pewno to omawiacie. Dlatego zwołanie posiedzenia Komisji w świetle kamer traktuję tak, że jest ono po to, żeby budować nienawiść. Tak właśnie jest i widzę to od dawna. To jest jeden z elementów starej polityki, którą prowadzi opozycja.

Wydawało mi się, że przoduje w tym Platforma Obywatelska, ale widzę, że dołączyły także inne ugrupowania. Mówiąc szczerze, jestem potwornie rozczarowany, panie przewodniczący.

Poseł Rafał Adamczyk (Lewica):

Panie ministrze, może pana zaskoczę, ale nie zapraszałem mediów na posiedzenie tej Komisji.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Oczywiście, że nie.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Proszę bardzo.

Poseł Klaudia Jachira (KO) – spoza składu Komisji:

Ja tylko ad vocem, panie przewodniczący. Panie ministrze, odniosłam wrażenie, że musi pan mieć niesamowicie dobre zdanie o opozycji, jeżeli pan uważa, że opozycja może wyprowadzić ludzi na ulice w takiej ilości. Pozwolę sobie powiedzieć, że jednak nie mamy takiej mocy i jeżeli ktokolwiek wyprowadził ludzi na ulice...

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Poseł Klaudia Jachira (KO) – spoza składu Komisji:

Tak, to prawda, dokładnie tak. Jeżeli ktokolwiek zmusił ludzi w trakcie pandemii do wyjścia na ulice, to była wasza władza – Zjednoczona Prawica – tylnymi drzwiami ustanawiająca drakońskie, pozakonstytucyjne prawo. Tylko wy jesteście za to odpowiedzialni, że kobiety w walce o swoje prawa musiały w szczycie pandemii wyjść na ulice. I proszę nie przerzucać odpowiedzialności na opozycję, bo naprawdę opozycja nie ma takiej mocy, że jeden czy drugi lider krzyknie: wychodźcie na ulice i ludzie wyjdą. Dodaje nam pan moc, której nie posiadamy.

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Poseł Klaudia Jachira (KO) – spoza składu Komisji:

Wreszcie choć raz się zgadzamy z panem posłem Kaletą. Można to zarejestrować i zapisać. Nie mamy jednak takiej mocy, żeby wyprowadzić miliony ludzi. To wy do tego doprowadziliście, że kobiety tak bardzo boją się teraz o swoje prawa, nie mają tych praw, że musiały walczyć o swoje prawa na ulicy w szczycie pandemii. To jest wasza odpowiedzialność.

I druga sprawa. Jeżeli pan traktuje zwracanie się do pana premiera Kaczyńskiego, pytanie go o różne rzeczy jako atak i jako okazywanie nienawiści, to chyba żyjemy w jakichś dwóch różnych rzeczywistościach. Co jest złego w tym, że posłowie pytają wicepremiera ds. bezpieczeństwa, zadają mu pytania, zwracają się do niego? Czy to jest przejaw nienawiści? Przecież premier Kaczyński nie stoi ponad prawem i my mamy prawo zadawać mu pytania i zwracać się do niego. W tym nie ma żadnego przejawu nienawiści. I tylko tyle ode mnie.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Pan poseł Trela, potem pan przewodniczący Sipiera. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zadać pytanie? Nie widzę. Proszę bardzo.

Poseł Tomasz Trela (Lewica) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Mam takie nieodparte wrażenie, że jeżeli ktokolwiek podżega do nienawiści, to jest to pan minister i posłowie Prawa i Sprawiedliwości. Usłyszałem tyle słów, negatywnych, tylko ciągle wy, wy i wy – wy zrobiliście, wy zwołaliście, wy krzyczeliście, wy pytacie. No właśnie – pytamy. Pytamy, bo to interesuje obywateli. Dlaczego jeden z najważniejszych polityków partii rządzącej ma nad wyraz dużą ochronę? Zarówno ze Służby Ochrony Państwa, jak i ochronę opłacaną z pieniędzy partyjnych i do tego jeszcze kilkudziesięciu funkcjonariuszy policji każdego dnia niemalże do dyspozycji w okolicy swojego domu.

Być może takich pytań by nie było, gdyby nie to, że państwo wydaliliście 130 mln zł na nieodbyte wybory. Najwyższa Izba Kontroli to zweryfikowała i złożyła doniesienia do prokuratury. Nie byłoby takich pytań, gdyby nie słynna historia z Turowem, gdzie nasi przyjaciele składają wniosek do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, żebyśmy za każdy dzień płacili 22 mln zł odszkodowania. Tych pytań by nie było, ale takie pytania są.

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Poseł Tomasz Trela (Lewica) – spoza składu Komisji:

Panie pośle, ja rozumiem, że są emocje i że lubi pan sobie pod nosem dopowiadać, bo jak się nie ma za dużo do powiedzenia, to trzeba dopowiadać pod nosem, ale proponowałbym, żeby pan wysłuchał, dlatego że Komisja i praca w parlamencie mają to do siebie, że opozycja jest od tego, żeby pytać, a rząd jest od tego, żeby odpowiadać. To jest prawo opozycji i obowiązek rządu. Nie prawo i nie przywilej rządzących, tylko ich obowiązek. My pytamy, a państwo odpowiadacie. I naprawdę nie ma ani jednego przepisu, z którego wynika, że parlamentarzysta, posłowie mają się nie dowiedzieć, ile kosztuje dzienna ochrona funkcjonariusza publicznego, bo wiceprezes Rady Ministrów jest funkcjonariuszem publicznym.

Rozumiem, że pewnie to są bardzo niewygodne informacje, bo gdyby po dzisiejszym posiedzeniu Komisji polski obywatel dowiedziałby się, że pan Jarosław Kaczyński i jego dzienna ochrona to kilkadziesiąt tysięcy złotych, to pewnie w wielu domach ludzie pospadaliby z krzeseł. Przecież nikt inny nie ma takiej ochrony i to jest dla państwa niewygodne. Ja nawet to rozumiem, że ciężko dzisiaj tłumaczyć się z decyzji, które były podejmowane wcześniej, natomiast próba odbicia i próba przerwania na opozycję, że to my próbujemy namawiać do tego, żeby ktoś targnął się na życie na Jarosława Kaczyńskiego albo mówienie, że my będziemy mieli krew na rękach, to naprawdę jest po pierwsze nieuprawnione, po drugie jest to niepoważne, a po trzecie jest to wręcz głu-

pie. Jak ktoś przysłuchuje się naszemu posiedzeniu Komisji i słucha pytań, które pozostają bez odpowiedzi, a na krótkie, proste i sensowne pytania jest tylko taka odpowiedź: to wy, to wy itd., to naprawdę ludzie sobie wyrabiają pogląd.

Pan minister był natomiast uprzejmy powiedzieć, że udzielał odpowiedzi na wiele interpelacji. Przecież gdyby pan udzielił precyzyjnej informacji, to dzisiaj nie byłoby tych pytań. Ale te pytania są i one będą. I powiem panu więcej, panie ministrze. Przyjdzie przecież kiedyś taki moment, że pan nie będzie już wiceministrem, a Prawo i Sprawiedliwość nie będzie rządzić. Wtedy obywatele się dowiedzą, ile to kosztowało, tylko dowiedzą się tego za jakiś czas. 40, 50 czy 60 funkcjonariuszy w obrębie domu jednego człowieka kosztuje zdecydowanie więcej niż standardowa praca policjantów, którzy chodzą w parkach, po placach zabaw czy wokół wielkich skupisk ludzi. Proszę mi pokazać w Warszawie park, w którym w taką pogodę wychodzą rodziny z dziećmi, wychodzą seniorzy na spacer i w jednym miejscu jest 40 policjantów, którzy ich ochraniają. Nie ma takiej sytuacji.

Posel Piotr Kaleta (PiS):

Dramat.

Posel Tomasz Trela (Lewica) – spoza składu Komisji:

To nie jest dramat. Dramat był wtedy, gdy ustaliliście państwo sobie nad wyraz dużą ochronę dla jednego człowieka i boicie się dzisiaj przyznać opinii publicznej, ile to kosztuje polskiego podatnika. My się dzisiaj tego nie dowiemy, ale dowiemy się tego za dwa lata. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Pan przewodniczący Sipiera.

Posel Zdzisław Sipiera (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, pan poseł powiedział dokładnie, o co chodzi. Czy jemu ukradli, czy on ukradł – nieważne. Ważne jest, że jest zamieszany. Przecież to o to chodzi. Kilkadziesiąt tysięcy... Panie pośle, pan to już zrobił. Po to są właśnie kamery, po to jest taki pastisz, po to są takie socjotechniki, które pan wykorzystuje jako poseł, żeby potem mówić, że poseł, oczywiście, ma prawo mówić różne rzeczy. Tylko w demokracji jest nie tylko wolność, ale jest także odpowiedzialność. Poseł nie tylko może mówić bzdury które zresztą często wypowiada, bo ma takie prawo – powiedział bzdurę, to nic nie kosztuje i idzie w eter, prawda? W jakim celu? To właśnie pan poseł powiedział. Pan poseł marzy o tym, żeby Jarosław Kaczyński siedział. Druga rzecz – za dwa lata już dojdziemy, jak pan Wąsik już nie będzie ministrem. Przecież panu o to chodzi. To jest właśnie to, co powiedziałem – chcecie przez ulicę przejąć władzę. Pastiszem, walką itd.

Proszę państwa, ja oczywiście rozumiem, że to jest demokracja, że rysunki, które się rysuje w Google, które pokazują, gdzie jest pewien dom, to przypadek itd. Przecież to, co powiedział i pokazał pan poseł Suchoń, to jest z manifestacji, która była organizowana właśnie po to, żeby sobie zgromadzić tam dużo ludzi. A potem jest pytanie: jak to jest, że ochrania się jednego człowieka taką liczbą ludzi? Czysta socjotechnika, ale na tym to polega, szanowni państwo posłowie. Wykorzystujecie to kapitalnie. Najpierw jest napuszczanie, pokazywanie, rysowanie, a później mówi się, że jeden człowiek jest chroniony przez takie tysiące ludzi, ile podatnik daje na to pieniądze.

Jeszcze raz powtarzam, ile kosztuje ochrona, często naprawdę... Można powiedzieć, że w demokracji każdy ma rację, bo każdy ma prawo prezentować swoje poglądy, ale ile kosztuje państwo taka ochrona tego typu imprez? Nie tych, o których mówi pani poseł, że tu jest jakiś brak wolności itd. W Polsce jest pełna wolność, tylko oczywiście można ją przedstawić w ten sposób, że skoro ona jest troszeczkę inna niż moje poglądy, to tej wolności nie ma, ale kiedy ja będę rządziła, kiedy pani poseł będzie rządziła, a to wtedy będzie wolność. To jest właśnie ten wymiar. Jak ja rządę, jest wolność, jak rządzi ktoś inny, to wolności nie ma.

Posel Tomasz Trela (Lewica) – spoza składu Komisji:

Trzeba sobie zadać pytanie, dlaczego tak jest?

Posel Zdzisław Sipiera (PiS):

Proszę państwa, to jest rzecz, która ma miejsce cały czas, że my chcemy mówić... Pan poseł, jeden i drugi, i Trela, i Suchoń, mówicie – nam chodzi o dobro publiczne, o koszty. Ile to kosztuje podatnika?

Powtarzam jeszcze raz – demokracja kosztuje. Ochrona... Często jako posłowie nie wiemy, ile kosztuje coś, co ma być zabezpieczone, bo to są informacje, które nie będą udzielone. One mogą być udzielone Komisji do Spraw Służb Specjalnych, gdzie faktycznie jest bardzo wąskie grono, które ma klauzulę i nie może tego absolutnie wypuścić, natomiast nie na takim forum. Czego się państwo spodziewaliście? Że przyjdzie pan minister czy pan premier i powie: proszę państwa, podam nazwiska, może jeszcze z numerami domów itd. Przecież to jest kompletna kpina.

Proszę państwa, ja wiem, potem okaże się i takie będą komentarze – władza znowu coś chce ukryć, nie chce podać kosztów itd. Przecież to o to chodzi i o nic więcej.

Posel Tomasz Trela (Lewica) – spoza składu Komisji:

Wypowiedź poza mikrofonem.

Posel Zdzisław Sipiera (PiS):

Jeszcze trzy sprawy, proszę państwa. Jest taka zasada, która pokazuje, że jeżeli się ustawi na przykład jakiegoś dżentelmena wolnościowego przed domem pewnej ważnej osoby w Polsce i będzie się darło buzię przez 20 godzin na dobę, to wtedy jest demokracja, to jest wolność. Wiecie państwo, jaki jest tego efekt? Ludzie wokół mają tego wszystkiego dosyć i to oni sami żądają, żeby był porządek. Jaki jest tego cel? Wkurzanie ludzi. To jest bardzo prosta rzecz, ale oczywiście, jak ktoś zapyta: kto namawiał, to my oczywiście nie mamy z tym nic wspólnego. Mamy przecież wolność. Pan X przyszedł z nagłośnieniem i wolnościowo 20 godzin na dobę krzyczy, wydziera się, puszcza muzykę. Mamy wolność, tak?

Ciekawy jestem, panie pośle jeden i drugi, co by było, jakbyście mieli u siebie, pod swoim oknem taką właśnie sytuację przez 18 godzin. Czy nie wystąpilibyście o ochronę własnych dóbr do policji, żeby właśnie zrobić z tym porządek?

Posel Tomasz Trela (Lewica) – spoza składu Komisji:

Wypowiedź poza mikrofonem.

Posel Zdzisław Sipiera (PiS):

Nie, oczywiście tego nie ma, bo w Polsce mamy wolność, jest jakiś porządek i na pewno czegoś takiego nie ma.

I ostatnia rzecz. Pani poseł Jachira... Obserwuję panią poseł właśnie jako osoba, która jest po raz pierwszy w parlamencie, ale z tego, co wiem, pani poseł też jest po raz pierwszy. Pani mówi o powadze, a każde wystąpienie zaczyna pani happeningiem, zwracając się do prezesa. To jest właśnie to, o czym mówimy. Pani pokazuje, pani namierza. Nie chodzi o wystąpienie w Sejmie...

Posel Klaudia Jachira (KO) – spoza składu Komisji:

Czyli nie wolno się zwracać do premiera Kaczyńskiego, tak? Jest zakaz?

Posel Zdzisław Sipiera (PiS):

Bardzo przepraszam, występując każdy z posłów zwraca się do marszałka Sejmu, jeżeli jest premier, to do premiera. I do Wysokiej Izby.

Posel Klaudia Jachira (KO) – spoza składu Komisji:

Ale jest zakaz zwracania się do wicepremiera, tak?

Posel Zdzisław Sipiera (PiS):

Mamy wolność, pani może robić wszystko, może pani nawet przyjść lekko ubrana... Pani ma pełne prawo, tylko są jeszcze jakieś zasady kultury, są jeszcze jakieś obyczaje, których nie ma zapisanych w ustawie czy konstytucji, tylko to jest kwestia mojej kultury osobistej.

Posel Klaudia Jachira (KO) – spoza składu Komisji:

To proszę się zajmować swoją kulturą osobistą.

Poseł Zdzisław Sipiera (PiS):

Staram się. Proszę państwa, to jest właśnie to. Posiedzenie Komisji – zwołane przez część posłów, nie było ustalane, w ogóle nie było nawet pytania – ma właśnie za cel, żeby nic z tego nie wyszło, bo przecież jest rzeczą wiadomą z góry, że takich danych nie będzie. Pan minister czy ktokolwiek inny upoważniony przez premiera czegoś takiego nie przekaze, bo przekazać nie może, ale...

Poseł Tomasz Treła (Lewica) – spoza składu Komisji:

Bo nie chce.

Poseł Zdzisław Sipiera (PiS):

Nie, panie pośle, nie to, że nie chce – nie może. Proszę uwierzyć. Pełniłem jednak funkcje publiczne i kiedy pan mówi, że marzy o tym, żeby pan prezes Kaczyński siedział... Ja miałem przy każdej uroczystości, na jaką wchodziłem jako wojewoda – mogę panu podać nazwiska, ale to nie ma sensu, to byłoby bezsensowne, żebym to robił... Ale były osoby, które wtedy krzyczały do mnie: będziesz siedział. I co ja mogłem wtedy zrobić? Mogłem wyrazić ubolewanie, mogłem się uśmiechnąć, bo to jest jednak wyraz wolności. Ci ludzie krzyczeli z tytułu wolnościowego: będziesz siedział.

Proszę państwa, dzisiaj jest tak, że słyszymy o tym, że są tworzone listy, które będą powodowały, że ważne osoby w państwie... Nie kwestionuję, że każda osoba publiczna musi się z tym liczyć, ale funkcjonariusze? Czy to jest prawda, szanowna opozycjo, czy to jest nieprawda? Czy to jest tylko pomówienie? Dowiedziałem się o tym, bo jakiś portal napisał o pewnych rzeczach, ale czy to jest prawda, czy nieprawda?

Wiecie państwo, po co to jest robione? Po to, żeby urzędników zniechęcić do tego, aby pracowali na rzecz polskiego państwa, nie na rzecz PiS, tylko na rzecz polskiego państwa. Jest dokładnie tak, jak mówi pan poseł: nie róbcie nic, bo jeszcze dwa lata i my będziemy rządzić. Ta socjotechnika w ten sposób jest stosowana tak bezczelnie, żeby uzyskać określony skutek – powstrzymanie normalnego działania państwa.

Zapewniam państwa, że dopóki będę mógł, będę podnosił rękę za rozwojem Polski, za tym, żebyśmy byli krajem wolnym, demokratycznym, a nie za tym, żebyśmy byli krajem skłóconym, żebyśmy byli krajem, w którym zawsze jest jakieś podejrzenie, dla czego itd. I jeszcze to, o czym mówił też pan minister Wąsik – państwo możecie pytać o wszystko i jest rzeczą oczywistą, że urzędnik ma odpowiadać. Z tego co wiem, odpowiada, ale naprawdę założcie pewną rzecz, a mianowicie, że pytacie o sprawy racjonalne, o sprawy, które mają jakiś sens i powagę. Bo jeżeli tak jest, że chcecie pełnej konfrontacji, a ja wiem, że do tego zmierzacie, to my jako Prawo i Sprawiedliwości, ci, którzy stanowią dziś w parlamencie większość, nie będziemy zajmowali się tym, żebyśmy walczyli. Żeby może jeszcze dochodziło do rękoczynów, co często jest prowokowane na sali, tak? Nie. Do tego, żebyśmy zajęli się...

Poseł Klaudia Jachira (KO) – spoza składu Komisji:

Wypowiedź poza mikrofonem.

Poseł Zdzisław Sipiera (PiS):

Na sali sejmowej.

Poseł Tomasz Treła (Lewica) – spoza składu Komisji:

Wypowiedź poza mikrofonem.

Poseł Zdzisław Sipiera (PiS):

Oczywiście, to się nazywa przypadek. Pan Przypadek czy pani Przypadek. Pan poseł mi teraz...

Poseł Tomasz Treła (Lewica) – spoza składu Komisji:

Wypowiedź poza mikrofonem.

Poseł Zdzisław Sipiera (PiS):

Wie pan, przy moim wzroście to raczej ciężko, żebym był agresywny, żebym kogoś bił.

Poseł Tomasz Treła (Lewica) – spoza składu Komisji:

Banaś też jest niski, a podobno ma ciężką rękę.

Poseł Zdzisław Szipera (PiS):

No widzi pan. Tak czasami jest. Dlatego, proszę państwa, naprawdę zajmijmy się tym, żeby polską demokrację wzmacniać, a nie osłabiać, a szczególnie, kiedy są wnioski, które mają osłabiać bezpieczeństwo państwa polskiego, w tym najwyższych jego przedstawicieli. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Pan poseł Kaleta.

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, szanowni państwo, apel pana przewodniczącego Szipery na końcu, żeby demokrację państwo wzmacniali, to jest oczywiście pobożne życzenie, ale można je wypowiedzieć.

Proszę państwa, po kolei. Pan poseł Suchoń był łaskaw mówić, że ja kogoś obrażam, nazywając go w różny sposób, przy pomocy różnych słów, mówiąc o jego drodze politycznej, bo tak to trzeba nazwać. No, panie pośle... Pańska droga polityczna jest niezwykle zawila i nawet gdybym chciał panu powiedzieć coś przykrego, to nawet nie wiem, w którym miejscu pan się w tej chwili znajduje jako polityk, bo pan już tyle tych formacji politycznych zmienił, a jeszcze dzień się nie skończył, tak że może jeszcze wszystko przed panem.

Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Ma pan czas, żeby pozbierać myśli, całe popołudnie. Nie wiem, czy to pana przerasta, ale proszę próbować. Może się jednak nie udać.

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

Pana turystyka polityczna jest... Wiemy, jak to wygląda. Pan poseł Trela mówił natomiast, że jak nie mam nic do powiedzenia, to coś sobie mówię pod maską, pod nosem. Panie pośle, może dobrze, że pan... Myślę, że chyba nie chciałby pan tego usłyszeć. Znajdujemy się w takim miejscu, gdzie trzeba może nie tyle ważyć słowa, ale ja mam zawsze pewien dylemat, jak pan słucham, jak słucham różnych przedstawicieli państwa formacji – czy bawić się w pewną dyplomację, czy nazywać rzeczy po imieniu? Słucham panów dzisiaj i na dobrą sprawę nie wiem, co wy chcieliście powiedzieć, co wy chcieliście osiągnąć tym naszym dzisiejszym spotkaniem? I tu jest pełna zgoda z panem posłem Adamczykiem, bardzo mu za to dziękuję. Przecież te rzeczy, najbardziej podstawowe pytanie, które może przez przypadek zadał pan Suchoń, który powiedział, czy obowiązki funkcjonariuszy...

Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Panie pośle Kaleta, naprawdę...

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

Ja panu nie przeszkadzałem.

Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Naprawdę proszę się opanować.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Panie przewodniczący, bardzo proszę nie odnosić się personalnie.

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

Ale ja chcę powiedzieć i wytłumaczyć, o co chodzi. Pan Mirosław Suchoń zadał jedno pytanie, najbardziej istotne: czy funkcjonariusze poszczególnych służb, którzy odpowiadają za bezpieczeństwo naszego kraju, za bezpieczeństwo najważniejszych osób w naszym kraju, wykonują dobrze swoje obowiązki? Odpowiedź brzmi: tak. Czy do tego było potrzebne posiedzenie Komisji? Wam widocznie tak. A dlaczego? O tym już dyskutowaliśmy i panowie czuli się urażeni, kiedy mówiłem o tym, że wam rzeczywiście trzeba pewne rzeczy kłaść bezpośrednio do głowy.

Pani wybaczy, ale jeśli chodzi o kwestię dotyczącą komentarzy pani wypowiedzi na posiedzeniach plenarnych czy w jakiejś innej formie, to tego nie skomentuję, ponie-

waż w jakiś sposób obrażałoby to moją inteligencję. Może niewielką inteligencję, ale obrażałoby tym bardziej.

Posel Klaudia Jachira (KO) – spoza składu Komisji:

Czy to jest temat Komisji, żeby recenzować innych posłów?

Posel Piotr Kaleta (PiS):

Tak jak pani recenzuje, tak samo ja mogę panią recenzować.

Posel Klaudia Jachira (KO) – spoza składu Komisji:

Ależ ja nie powiedziałam do pana nawet słowa, oprócz tego, że raz stwierdziłam, że się zgadzamy.

Posel Piotr Kaleta (PiS):

Dobrze, w porządku.

Posel Mirosław Suchoń (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Pan poseł Kaleta po prostu na swoim zwykłym poziomie.

Posel Piotr Kaleta (PiS):

Do którego pan nie dorasta i nigdy nie dorośnie.

Posel Mirosław Suchoń (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Ja nigdy do takiego poziomu nie schodzę.

Posel Tomasz Trela (Lewica) – spoza składu Komisji:

Ja już nie mogę, wychodzę.

Posel Piotr Kaleta (PiS):

Niech pan nie wychodzi, bo mam jeszcze kilka słów do pana.

Posel Tomasz Trela (Lewica) – spoza składu Komisji:

Wychodzę, mój czas jest zbyt cenny.

Posel Piotr Kaleta (PiS):

To jest właśnie wasze działanie: nagać głupot i wyjść. Cóż, widocznie taka jest wasza metoda.

Proszę państwa, wracając do tego, co tak naprawdę się działo, to ja sobie przypominam taką sytuację, bo państwo mówicie, że dzieje się coś pod domem Jarosława Kaczyńskiego – ja sobie przypominam, nie pamiętam już wprawdzie, który to był dziennikarz, ale jeden z dziennikarzy nawet posunął się do tego, że zaglądał do kubła ze śmieciami, żeby zobaczyć co spożywa, jakie śmieci niejako produkuje Jarosław Kaczyński. I wy do tego, proszę państwa, chcielibyście doprowadzić, żeby po prostu już kompletnie zwariować w tym kraju? Żeby po prostu ten człowiek był non stop w jakiś sposób narażony na jakieś rzeczy, które są niestworzone? Proszę państwa, tak być nie może.

Padło tutaj też, w naszym... że poseł Trela wyszedł. Ja mu się nie dziwię, że wyszedł, bo to jest po prostu kompromitacja – to, co on tutaj opowiadał. Ale mówił, cytując m. in. prawdopodobnie mnie, że retoryka była tego typu: wy wyprowadzacie na ulice, wy coś tam robicie, wy mówicie itd. A proszę sobie przypomnieć, proszę państwa, która to posłanka Lewicy czy Platformy, czy też Hołowni 2060 czy 2050, już nie wiem, ja stawiam tu po prostu znak równości, stała pod budynkiem i oczekiwała od funkcjonariusza policji, żeby podał swoje dane osobowe. Te dane chyba zostały spisane z jego identyfikatora i one były mówione wszem i wobec, kto to jest. To jest odpowiedzialne działanie posła na Sejm Rzeczypospolitej? To jest działanie osoby, która miałaby, być może kiedyś, nie daj Boże, w przyszłości zająć jakieś stanowisko? Miałaby zostać jakimś ministrem? Proszę państwa, to jest dramat intelektualny tej klasy politycznej. Naprawdę to jest dramat, nie pozostaje nam nic innego jak tylko spuścić kurtynę milczenia.

Znam pana przewodniczącego Szczepańskiego i to jest bardzo pozytywna postać. Mówię to szczerze i widzę pewne pana zakłopotanie, kiedy pana koledzy poruszają takie tematy w takiej formule. Rozumiem wszystko, naprawdę można zadawać wszelakie pytania, nawet takie, które z naszego punktu widzenia są, tak się wydaje, mniej lub

bardziej logiczne. Można te pytania zadawać, ale proszę państwa, tu też chodzi o pewien styl, o jakość, o konkrety, o koncepcję, a nie o to, co tu miało miejsce.

Ja tyle, panie przewodniczący. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Pan poseł Suchoń.

Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Zacznę od tego, że wypowiedzi pana posła Kalety powinny być jednak klauzulowane, żeby nie narażać parlamentu na kompromitację. Proszę pana przewodniczącego o rozważenie takiego postępowania. Natomiast pierwsza rzecz, jeżeli chodzi o kwestię realizowania swoich ustawowych zadań. Ja oczywiście sformułowałem wprost to pytanie, ale ze zdziwieniem kilka minut wcześniej słuchałem pana ministra, który nas informował, że to, czy służba realizuje zadania, to jest tajemnica. W związku z tym musiałem, przepraszam za to, ale musiałem zadać bardzo konkretne pytanie...

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Panie przewodniczący, proszę... Mam wrażenie, że tracimy czas.

Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Rozumiem to zdenerwowanie, ale to, co panowie mówili, to był po prostu absurd. Nie chcieliście panowie odpowiedzieć na pytanie, czy służby realizują swoje zadania. W związku z tym ja je sformułowałem bardzo konkretnie i dziękuję za odpowiedź, natomiast naprawdę nie trzeba uprawiać wielkiej propagandy, żeby konkretnie odpowiedzieć na konkretnie zadane pytanie.

Druga rzecz, jeżeli chodzi o koszty. Panowie unikają odpowiedzi na pytanie o koszty, ale ja również przytoczyłem sytuację, która miała miejsce nie dalej jak 5 lat temu, kiedy to panowie wszem i wobec informowali, ile kosztuje ochrona byłych prezydentów w pewnym zakresie dotyczącym ich podróży zagranicznych. Wtedy panom to nie przeszkadzało. Nie przeszkadzało wam narażanie bezpieczeństwa tych osób, bo rozumiem, że teraz panowie mówią, że to narazi bezpieczeństwo ochraniających osób. Wtedy wam to nie przeszkadzało.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Nie wiem, o czym pan mówi.

Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Pan twierdzi, że nie wie, o czym mówię. Najłatwiej powiedzieć: nie wiem, o czym mówicie, ale tak było. Proszę sięgnąć do informacji sprzed 5 lat. Wtedy pan sobie przypomni. Z pana środowiska politycznego publicznie informowali, ile kosztuje ta ochrona. Jeżeli to dzisiaj ocenia pan jako narażenie osób chronionych na niebezpieczeństwo, to proszę odpowiednie wnioski wyciągnąć w stosunku do ludzi ze swojego środowiska politycznego, którzy wtedy bez żadnej refleksji narażali te osoby, byłych prezydentów, na niebezpieczeństwo.

I trzecia rzecz, o której chcę powiedzieć. Myślę, że istotna, bo państwo uprawiacie taką narrację, że pozytywne protesty ludzi były niebezpieczne. Nieprawda. One były bardzo pokojowe, one były bardzo merytoryczne, one w jednym momencie...

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Wypowiedź poza mikrofonem.

Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050) – spoza składu Komisji:

To, co się stało, czyli to zaostrenie, które widzieliśmy wszyscy, ono się stało po jednej z narad Policji. I też w tej sprawie było posiedzenie Komisji. Wszyscy zaprzeczali, ale ta narada miała miejsce, co pośrednio potwierdzone zostało na jednym z posiedzeń Komisji Finansów Publicznych. I wtedy ta agresja ze strony niektórych funkcjonariuszy, to ona spowodowała cały ciąg zdarzeń. Do dzisiaj tego nie wyjaśniliście, a te zdarzenia...

Ja przypomnę. Widzieliśmy, co się działo pod parlamentem, widzieliśmy posłów, którzy byli traktowani w sposób zupełnie nieuprawniony, były sceny, gdzie jacyś zamaskowani ludzie bez żadnych policyjnych oznaczeń nagle, w środku tłumu wyciągali różne

sprzęty i okładali nimi ludzi, okładali nimi kobiety. Wy to spowodowaliście. To były wasze decyzje i do dzisiaj tego nie wyjaśniliście. Takie rzeczy na pewno zostaną wyjaśnione.

Natomiast jeszcze ostatnia rzecz. Panie pośle Szipiera, naprawdę proszę o trochę uczciwości. Jeżeli państwo przygotowujecie ustawę zwalniającą z odpowiedzialności urzędników, którzy popełnili przestępstwa w trakcie epidemii – przypomnę, że taka ustawa była w parlamencie i była ona bodajże w październiku zeszłego roku – to się nie dziwcie, że ludzie później zastanawiają się po domach, pod kogo oni tę ustawę przygotowali. Nie dziwcie się.

Jeżeli ktoś popełnił przestępstwo...

Poseł Zdzisław Szipiera (PiS):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Panie pośle, jeżeli ktoś popełnił przestępstwo, to... Nie wiem, ale wydaje mi się, że chyba nie chce pan postawić wniosku, że taka osoba powinna uniknąć odpowiedzialności? Ja uważam, że jeśli ktoś popełnił przestępstwo, to powinien zostać poddany odpowiedniej procedurze, która prawdopodobnie kończy się w sądzie, tak? Tak powinno być?

Poseł Zdzisław Szipiera (PiS):

Albo można się ukrywać pod immunitetem.

Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Nie wiem, jak jest u pana i kolegów, ale ja uważam, że jeśli ktoś popełnił przestępstwo, to podlega odpowiedzialności karnej niezależnie od tego, czy to jest minister, poseł czy osoba, która nie pełni funkcji publicznych. Więc jeżeli są takie osoby, to apeluję, żeby ich nie chronić takimi ustawami. Naprawdę to nie ma najmniejszego sensu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Pan minister Wąsik, proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Panie przewodniczący, aż mnie język świerzbi, żeby merytorycznie i pokojowo odpowiedzieć panu posłowi Suchoniowi...

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Niech pan odpowie merytorycznie, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Świerzbi mnie, żeby odpowiedzieć hasłem, które skandowano pod domami polityków Prawa i Sprawiedliwości, ale nie zrobię tego, bo moja mama by uznała, że popełniła błąd wychowawczy. Wie pan, o jakie hasło chodzi, więc proszę nie odwracać...

Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Przepraszam, ale nie wiem.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

W takim razie powiem panu w kuluarach.

Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Zapraszam. Mogę to nagrać?

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Panie przewodniczący, uważam, że naprawdę poruszyliśmy dzisiaj poważne tematy, które są niezwykle istotne i... Mówicie państwo, że mówię emocjonalnie. Ja mówię z pełną powagą i nie mówię emocjonalnie, tylko odpowiedzialnie. Proszę państwa o pohamowanie tego hejtu.

Proszę państwa o to, żeby nie nakręcać spirali. Zdaję sobie sprawę z tego, że nie chcecie się podpisywać pod tym, co się działo swego czasu, pod tymi strasznymi wydarzeniami, które były w Polsce. Ale jeżeli dojdzie do sytuacji niekontrolowanych, to wspomnicie to posiedzenie Komisji, wspomnicie nakręcanie tej spirali. Apeluję do państwa,

żebyście nie nakręcali tej spirali nienawiści, nie judzili ludzi, nie szukali tych, którzy rzeczywiście są zdolni zrobić coś strasznego.

Panie przewodniczący, ja naprawdę traktuję to posiedzenie Komisji jako złe wydarzenie w dziejach parlamentaryzmu, małego parlamentaryzmu.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Panie ministrze, pan nie jest od oceniania posiedzenia Komisji. Może pan to ewentualnie wyrazić w kuluarach, ale teraz jest pan na posiedzeniu Komisji jako przedstawiciel rządu.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Ale mam prawo powiedzieć to, co myślę, prawda, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

W takim razie proszę mi na to pozwolić, bo zdaje się, że pan już przeprowadzał pana Jarosława Kaczyńskiego na Parkową. Dlaczego nie? To ja wam powiem – gdyby zamieszkał na Parkowej, tobyście powiedzieli: mieszka na Parkowej, a ma dom na Żoliborzu. Tak by było, panie przewodniczący, i dokładnie o tym byśmy dzisiaj mówili. Dlaczego pan prezes Jarosław Kaczyński mieszka na Parkowej, skoro ma dom na Żoliborzu? Dokładnie tak by było. Więc zejdźcie z tej drogi.

Wydaje mi się, że powiedziałem dzisiaj na posiedzeniu Komisji wszystko, a panu posłowi Suchoniowi chętnie powiem w kuluarach to, czego się wstydzę powiedzieć tutaj.

Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050) – spoza składu Komisji:

To ja panu w zamian za to pokażę słowa państwa zwolenników, które codziennie otrzymuję na swoich różnych mediach.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Jeżeli są one wulgarne i grożące panu, to ja je kategorycznie potępiam. Kategorycznie.

Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Właśnie takie są: wulgarne i grożące, ale wy tego nie potępiacie, tylko wręcz inspirujecie. I to jest problem. Apeluję do pana ministra, żebyście skończyli inspirować do nienawiści.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Ale pan usłyszał, że ja je potępiam, że potępiam agresję i wulgarność.

Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Teraz pan potępia, potem wychodzi i robicie coś zupełnie innego.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Jedno zdanie, panie przewodniczący, i będę kończył posiedzenie. Proszę bardzo.

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

Do pana Suchonia. Ponieważ naprawdę nie idzie tego słuchać, co pan mówi, myślę, że pan Trela zrobił lepiej, kiedy wyszedł, bo po prostu zrozumiał, że to, co się stało, to jest wstyd.

Chciałbym panu powiedzieć w kwestii dotyczących spraw, o których pan mówił. Przed chwilą dostałem wiadomość, że 300polityka.pl ujawniła list. Ciekaw jestem, czy pan go podpisał? Chodzi o list otwarty w obronie Sławomira Nowaka, gdzie politycy Platformy Obywatelskiej, Lewicy, Polskiego Stronnictwa Ludowego itd., szeroko pojętej opozycji... W każdym razie bardzo dużo polityków podpisało list w jego obronie, żeby on nie szedł z powrotem do aresztu, ponieważ ręczycie za to, że ten człowiek... Nie jest wprawdzie napisane, że jest niewinny, ale współpracował itd. Pytam się pana, czy pan też podpisał ten list?

Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, uważam, że to jest w ogóle absurd, o czym ten pan poseł mówi.

Posel Piotr Kaleta (PiS):

Ja zadaję tylko proste pytanie.

Posel Mirosław Suchoń (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Oczywiście nie podpisałem tego listu, natomiast wcale się nie dziwię ludziom, którzy boją się o te osoby, które trafiają w wasze łapska, bo nie wiadomo, co się z nimi stanie. I to jest prawdziwy problem, a nie kto podpisał ten list.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Panowie, prosiłbym o zakończenie tej dyskusji, a pana przewodniczącego Kaletę proszę o nieprzesłuchiwanie pana posła, bo nie jest to tematem dzisiejszego posiedzenia.

Szanowni państwo, przystępujemy powoli do zakończenia posiedzenia. Oddam głos panu ministrowi, ale powiem jeszcze dwa zdania. Szanowni państwo, pan, panie ministrze... Panowie, naprawdę proszę o zakończenie dyskusji. Panie ministrze, pan wie i my wiemy, że prawem opozycji jest zadawanie pytań przedstawicielom rządu. To samo robiło Prawo i Sprawiedliwość. Zwolywało komisje w trybie art. 152, bo takie jest prawo opozycji. Tematem dzisiejszego posiedzenia była kwestia ochrony. Oczekiwałem od pana, panie ministrze, że zabierze pan głos i powie: pan Jarosław Kaczyński jest chroniony, bo jest wicepremierem i jemu ta ochrona się należy, że Służba Ochrony Państwa prowadzi tę ochronę i prowadzi ją zgodnie z obowiązującymi przepisami, a osoby, które chronią pana Jarosława Kaczyńskiego z Grupy GROM, mają odpowiednie certyfikaty bezpieczeństwa. I na tym byłby po prostu koniec. Oczywiście każdy z nas może sobie policzyć, ile to będzie kosztowało. Tymczasem pan rozpoczął w tej chwili judzenie w stosunku do nas.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Panie przewodniczący, ale ja słyszałem jak pan uzasadniał ten wniosek.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dobrze, uzasadniałem, ale oczekiwałem, że na to moje uzasadnienie pan odpowie tak, jak powiedziałem. Pan jednak zaczął kwestię my – wy, tak?

Powiem panu w ten sposób – prowadzę tę Komisję, przynajmniej staram się ją tak prowadzić, aby była w duchu pokojowym. Nigdy nikogo nie obrażałem i potępiam wszelkie obrazy i wszelkie hejty. Ale mówienie per „wy” jest rzeczą niewłaściwą, bo jeśli tak, to niech pan wskaże z imienia i nazwiska. Proszę wskazać, czy kiedykolwiek nawoływałem do mowy nienawiści, czy kiedykolwiek wypowiedziałem jakiegokolwiek zdanie, żeby tę nienawiść szerzyć? Nie.

Natomiast pan niestety, recenzując posłów, swoim zachowaniem wywoływał w pewnym momencie agresję, która później następowała. Uważam, że pan premier oczywiście musi być chroniony, że powinien być chroniony, natomiast kwestia tego, jak to wygląda, jak najbardziej należy do parlamentarzystów. Mają prawo o to pytać. Pan może tylko odpowiedzieć wprost, że są to informacje niejawne i nie udzielę takich informacji, natomiast mówienie, że to jest judzenie, jest po prostu nie na miejscu.

Niech pan powie, w jaki sposób ja judzę w stosunku do pana premiera?

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Panie przewodniczący, ja panu to tłumaczyłem i powtórzę jeszcze raz. Chcecie wywołać w społeczeństwie przeświadczenie, że łoży ogromne pieniądze na ochronę Jarosława Kaczyńskiego. Do tego służą programy telewizyjne, do tego służy to posiedzenie Komisji, które mieści się w pewnym scenariuszu. To jest judzenie, pokazywanie słabych stron, że tędy można wejść, pomimo że stoją policjanci. Tak jest i pan się wpisał w ten scenariusz, a chciałem panu przypomnieć, że nawoływań do zabicia Jarosława Kaczyńskiego w internecie jest mnóstwo. Anonimowych i mniej anonimowych.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Panie ministrze, ale pod tego są organy ścigania, żeby takie czyny ścigać.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Pan sobie zdaje sprawę, że był w Polsce Ryszard Cyba, który chodził po Krakowskim Przedmieściu, chodził na Nowogrodzką i chciał zabić Jarosława Kaczyńskiego.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Panie ministrze, ja panu odpowiadam tak – od tego są służby i od tego jesteście państwo, żeby takie osoby móc karać.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Nie będziemy jednak publicznie mówić na temat ochrony żadnego VIP-a, czy to prezydenta Komorowskiego, czy prezydenta Dudy, czy premiera Jarosława Kaczyńskiego, czy innej osoby, której przysługuje ochrona. A wy tego od nas żądaliście. Ile osób? Jak? Jakie poświadczenia? Za chwilę padłyby nazwiska.

Panie przewodniczący, ja jestem pewny, że pan to wie, jestem przekonany, że pan wie, że to był błąd, podpisanie takiego wniosku.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dobrze, zostaniemy chyba przy swoim, panie ministrze. Zamykam posiedzenie Komisji.

Przepraszam, szanowni państwo, ponieważ mamy pewien problem, jeszcze chwila. To już nie dotyczy pana ministra. Część osób nie zarejestrowała się do sprawdzenia kworum, dlatego bardzo proszę, żebyśmy jeszcze raz przeprowadzili głosowanie sprawdzające kworum. Mówię to do osób, które są na zewnątrz i które, niestety, nie miały wcześniej możliwości zalogowania się. Jeszcze raz poproszę zatem o naciśnięcie przycisków.

Szanowni państwo, mamy już na czytnikach możliwość głosowania, dlatego proszę osoby, które nie mogły uczynić tego wcześniej, zwłaszcza te będące poza salą obrad, o oddanie głosu. System już działa, proszę o naciśnięcie dowolnego przycisku: za, przeciw lub wstrzymuję się. Dziękuję, zamykam głosowanie.

Chciałem jeszcze przypomnieć wszystkim członkom Komisji, że spotykamy się ponownie w poniedziałek o godzinie 12.00. Będziemy rozpatrywać wniosek o votum nieufności wobec ministra Dworczyka, a o godzinie 15.00 wniosek dotyczący ministra Kamińskiego.

Podaję wyniki głosowania. Zagłosowały 22 osoby, a więc mamy kworum. Przypominam, że w poniedziałek mamy już posiedzenie stacjonarne. O godzinie 17.00 będzie jeszcze posiedzenie dotyczące ustawy o broni. Wszyscy znowu spotykamy się w Sejmie i będzie lista obecności na posiedzeniu Komisji. Dziękuję bardzo, zamykam obrady.